

W wyniku potężnych demonstracji antyrządowych prezydent Youlou ustąpił

NOWY JORK (PAP) Tydzień temu otoczył w czwartek w Brazzaville pałac prezydenta Youlou, żądając od szefa państwa by podał się do dymisji.

Youlou, reaktywny prezydent Konga-Brazzaville, pod presją wtorkowych i środowych demonstracji zaczął formować nowy rząd, obiecał przeprowadzić reformy i odroczyć utworzenie jednopartyjnego systemu władzy. Kiedy jednak w czwartek rano, zniósł godzinę policyjną, gniewny tłum zaczął gromadzić się przed pałacem.

Rząd zakazał urządzania zgromadzeń liczących więcej niż pięć osób. Mimo to około 10 tys. ludzi otoczyło pałac prezydencki, wołając „chleba!”, „bracy!” oraz „Youlou do dymisji!”.

Do zajęć nie doszło. Pałac strzegł kordon żołnierzy francuskich i kongijskich. Jeden z uczestników demonstracji przed pałacem —

oświadczył reporterowi agencji Associated Press: „Żądamy ustąpienia Youlou. Chcemy mieć nowy rząd wyłoniony z wolnych wyborów. Mamy już dosyć nieuczciwości, marnotrawstwa i korupcji rządu Youlou”.

NOWY JORK (PAP) — Prezydent Konga-Brazzaville, Fulbert Youlou podał się w czwartek do dymisji. Do czasu utworzenia nowego rządu władzę przejęła armia.

Belchatów kolos górniczy i energetyczny

W biurze projektów energetycznych „Energoprojekt” rozpoczęto opracowanie projektu wstępnego elektrowni „Belchatów”, która będzie wchodzić w skład jednego z największych kombinatów górniczo-energetycznych w Europie.

Odkrycie dużego złoża węgla brunatnego w okolicach Belchatowa, pod Łodzią, stało się jed-

nym z najważniejszych wydarzeń w historii naszego przemysłu. Odkrycie tego złoża pozwoli nam uzyskać ogromne moce energetyczne. Moc elektrowni belchatowskiej będzie wynosić bowiem 6.000 megawatów. Jest to ponad trzy razy więcej od mocy budowanej obecnie największej polskiej elektrowni „Turów” (AR)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 66.544

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 193 (3741) Piątek, 16. VIII. 1963 r. Cena 50 gr

Otwarcie bułgarskiej wystawy w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W czwartek otwarto w moskiewskim parku Sokolniki wystawę pt. „Bułgaria buduje socjalizm”.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie bułgarskiej delegacji rządowej z premierem TODOREM ZIWKOWEM na czele, członkowie Prezydium KC KPZR — BREZNEW, KIRILENKO, PODGÓRNY, POLAŃSKI i inni członkowie radzieccy działacze partyjni i państwowi.

Podczas uroczystości przemawiał TODOR ZIWKOW. W imieniu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, rządu i narodu przekazał on serdeczne pozdrowienia dla KC KPZR, rządu radzieckiego i całego narodu radzieckiego.

W imieniu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR bułgarską delegację powitał serdecznie pierwszy wicepremier ZSRR Dmitrij Ustinow.



Walentyna Tierieszkowa na przylecie w ambasadzie CSRS w Moskwie przed udaniem się z pierwszą, oficjalną wizytą do Czechosłowacji.

Praga powitała pierwszą kosmonautkę świata Walentynę Tierieszkową

PRAGA (PAP) Korespondent PAP, red. Zenon Wilczewski donosi:

W czwartek 15 bm. na zaproszenie KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, prezydenta Republiki i rządu CSRS przybyła do Pragi pierwsza kosmonautka świata, WALENTYNA TIERIESZKOWA. Podróż do Czechosłowacji jest jej pierwszą podróżą zagraniczną. Mieszkańcy Pragi powitali kosmonautkę niezwykle serdecznie. Na odświeżenie udekorowanym lotnisku w Rużynie mimo deszczowej pogody zgromadziło się ponad 10.000 osób.

Na lotnisko przybyli przedstawiciele kierownictwa partii i rządu z członkiem Prezydium KC KPCZ, sekretarzem KC, JIRIM HENDRYCHEM i wicepremierem LUDMILA JANKOVCOVA na czele.

O godz. 9 lądowała na rużyńskim lotnisku radziecki samolot TU-124. Gdy Walentyna Tierieszkowa ukazuje się w drzwiach samolotu rozlegała się radosne okrzyki na jej cześć. Tłum skanduje, „Walentyna, Walentyna”. Pierwsza kosmonautka wita się z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu CSRS i w ich towarzystwie przechodzi przed zgromadzonymi tłumami.

Samochód wiozący Tierieszkową — cały w kwiatkach, a za nim długa kolumna aut, otoczona przez motocyklistów rusza w kierunku śródmieścia Pragi. Na całej trasie, udekorowanej flagami CSRS i ZSRR

tysiące mieszkańców stolicy Czechosłowacji tworzą zwarty szpalet. W godzinach południowych w sali zamku na Hradczynie przyjął Walentynę Tierieszkową pierwszy sekretarz KC KPCZ prezydent ANTONIN NOVOTNY.

Festiwal Piosenki w Sopocie rozpoczęty

GDAŃSK (PAP) — W czwartek w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej rozpoczęła się wielka, czterniodniowa impreza — Międzynarodowy Festiwal Piosenki — „Sopot — 1963”. W sopockim Festiwalu biorą udział reprezentanci 24 krajów.

W pierwszym dniu odbyły się eliminacje polskich piosenkarzy, którzy w ilości 14 osób wystąpili przed mikrofonem i kamerami telewizyjnymi.

Wstrząsy podziemne zakolysały budynkami Tokio

TOKIO (PAP) — Wstrząsy podziemne zakolysały w czwartek po południu budynkami Tokio.

Trzesienie, które nie wyrządziło szkód, trwało 4 minuty. Jego epicentrum znajdowało się na Oceanie Spokojnym, 200 km od Tokio.

Wręczenie Nagrody Leninowskiej O. Niemeyerowi

BRASILIA (PAP) — W środę odbyła się tu uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za Utrwalenie Pokoju Między Narodami” wybitnemu architektowi brazylijskiemu, czołowemu działaczowi społecznemu Ameryki Łacińskiej, znanemu bojownikowi o pokój OSCAROWI NIEMEYEROWI.

Dyplom i medal laureata wręczył Niemeyerowi przewodniczący Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Leninowskich za Utrwalenie Pokoju Między Narodami, członek Akademii Nauk ZSRR, Skobielew.

W POW. ZAMBROWSKIM

Jadą wozy ze zbożem

Do dnia 14 bm. magazyny GS w pow. zambrowskim przyjęły od chłopów 395,3 ton zboża, co stanowi 39 procent planu sierpniowego. Jak dotąd największe zbóża dostarczono do magazynów w Zambrowie, tj. 150 ton. W dniu 14 bm. magazynier, ob. Jastrzębski w Zambrowie w czasie od 7.00 rano do 22.20 w nocy przyjął ponad 35 ton zboża. Było to możliwe dzięki zorganizowaniu czteroosobowej brygady rozładującej zboże z furmanek i przenoszącej do magazynu. Jeszcze bardziej usprawniłoby się przyjmowanie zboża, gdyby była zorganizowana w magazynie pomoc do wypisywania kwitów. Warto, aby GS-y nad tym się zastanowiły i wprowadziły to usprawnienie w swoich magazynach zbożowych.

W skali powiatu zambrowskiego przoduje w skupie zboża gromada Kołaki, w której rolnicy wykonali miesięczny plan dostaw zboża w 74,5 procent. Drugie miejsce zajmuje gromada Puchal, która osiągnęła 71,2 procent wykonania miesięcznego planu dostaw zboża. (C. A.)

Na znak protestu

Spaliła się żywcem

DELHI (PAP) — Mniszka buddyjska, Dieu Hien, spaliła się w czwartek rano w południowowietnamskiej wiosce Ninh Hoa, 300 km na północny-wschód od Sajgonu.

Jest to już czwarty wypadek samobójstwa tego rodzaju w kampanii buddyjskiej przeciwko reżimowi Ngo Dinh Diema.

Przewodniczący Algierskiego Zgromadzenia Narodowego Ferhat Abbas podał się do dymisji

ALGIER (PAP) — Przewodniczący Algierskiego Zgromadzenia Narodowego Ferhat Abbas oznajmił w czwartek publicznie, iż podał się do dymisji.

W oświadczeniu opublikowanym w czwartek przez całą prasę algierską Abbas stwierdza, że nie mógł pogodzić się z pomniejszeniem roli Zgromadzenia Narodowego. Abbas wyraził niezadowolone z tego, iż projekt nowej konstytucji państwa rozpatrzono najpierw na posiedzeniu przywódców Frontu Wyzwolenia Narodowego, nie zaś na forum Zgromadzenia.

Abbas nie zgadza się również z niektórymi artykułami projektu konstytucji. W szczególności artykuł przewidujący, iż szef państwa będzie jednocześnie szefem rządu, jest zdaniem Abbasa nie odpowiedni dla Algierii.

ALGIER (PAP) — Zdaniem algierskiego korespondenta amerykańskiej agencji AP, należy się liczyć w nad-

chodzących dniach z możliwością dymisji ośmiu ministrów algierskich, nie podzielających koncepcji politycznych premiera Ben Belli. Dymisje te byłyby następstwem ustąpienia Ferhata Abbasa ze stanowiska prze-

ciąg dalszy na str. 2

Socjalistyczna Partia Japonii ujawnia plany rządu

TOKIO (PAP) — Socjalistyczna Partia Japonii opublikowała materiały dotyczące potajemnie przygotowanego przez rząd „planu przyłączenia atomowych okrętów podwodnych USA”.

Partia Socjalistyczna Japonii złożyła protest wobec zamierzeń rządu, by wbrew woli narodu przekształcić Japonię w bazę atomową USA i domaga się od rządu rewizji jego polityki współpracy ze Starami Zjednoczonymi w realizacji planów strategii atomowej w Azji.

CAF — fot. GMI

Scotland Yard na tropie

Aresztowano 2 osoby

LONDYN (PAP) — W nocy ze środy na czwartek aresztowanych zostało w Bournemouth — w miejscowości wczesowej na południu Anglii — dwóch mężczyzn pod zarzutem dokonania napadu w ubiegły czwartek na pociąg pocztowy Glasgow — Londyn. Do Bournemouth przybyli prowadzący śledztwo inspektor Scotland Yardu, McArthur oraz detektywi policji okręgu Buckingham, Malcolm Fewtrell, którzy prowadzić będą przesłuchania.

Detektywi Scotland Yardu przeprowadzili seki rewizji na północnych i wschodnich przedmieściach Londynu gdzie — jak sądzi się — mogą znajdować się inni członkowie gangu. Jednocześnie specjalne ekipy policji odwiedzają sklepy i nocne lokale poszukując członków rodziny i także przyjaciółek znanych kryminalistów.

Jak wynika z doniesień około 19 nazwisk bandytów znajduje się jeszcze na przygotowanych przez Scotland Yard listach gończych.

Wokół mieszkań osób podejrzanych o udział w napadzie policja zastawiła „pułapki”. Chodzi tu przede wszystkim o 5 mieszkań, których nie widziano w ich domach w Londynie od około 10 dni. Przesłuchano już ich żony oraz znajome.

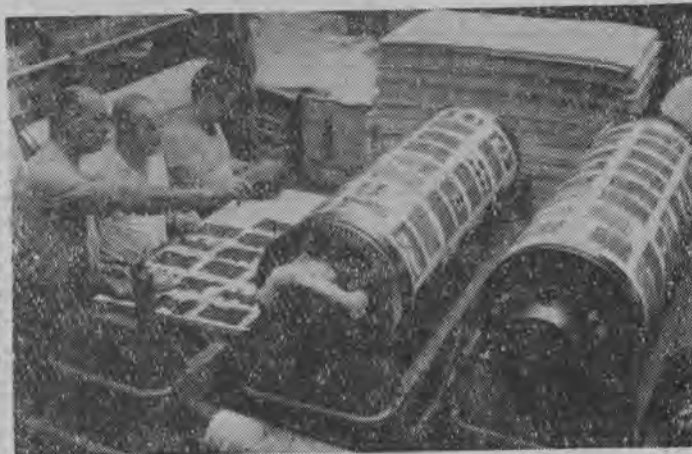
Milionowe straty

101 pożarów w jednym dniu

WARSZAWA (PAP) — W środę liczba pożarów znów wzrosła. Było ich w kraju 101; spośród nich 5 większych, które spowodowały ok. 5 mln zł strat.

Tym razem klęska dotknęła głównie indywidualnych gospodarzy. Ogień wybuchł w 59 gospodarstwach. Natomiast nie zanotowano ani jednego pożaru w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Dochodzenia wykazują, że wiele osób bagatelizuje przepisy i elementarne zasady bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz pozostawia dzieci bez opieki. W środę w dwóch wypadkach pożar wywołały dzieci bawiące się zapalkami. 14 bm. zanotowano 20 pożarów na terenach leśnych.



POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 19-21 stopni C. Wiatry słabe wschodnie skracające na południowo i południowo-zachodnie.

Festiwal Chopinowski zakończony

DUSZNIKI (PAP) — Recitale w wykonaniu Barbary Hesse-Bukowskiej zakończył się we środę XVIII Festiwal Chopinowski w Dusznikach ciesząca się dużym zainteresowaniem impreza na Ziemiach Zachodnich.

Koncertów festiwalowych wysłuchało ponad 5.000 osób. Dużą frekwencją cieszyła się również otwarta z okazji festiwalu wystawa: „Fryderyk Chopin i Karol Szymanowski”.

W roku przyszłym Polska maszynka do golenia

(BN-T PAP) — Mamy już własny prototyp elektrycznej maszynki do golenia — przedmiot pragnień chyba każdego mężczyzny. Skonstruowali go pracownicy fabryki ostrzy do golenia w Rawie Maz.

Nasza maszynka jest aparatem uniwersalnym, tj. można ją podłączyć zarówno do normalnego źródła prądu z sieci, jak też uruchamiać przy pomocy baterii lub miniatury „naboju” akumulatorowego. Bez kłopotu mieści się ona w kieszeni — waży łącznie z akumulatorem zaledwie ok. 200 g.

Ale kiedy polska maszynka znajdzie się w handlu? — W roku przyszłym zapewnia dyr. fabryki inż. Józef Mroczek — na rynek trafi próbna partia elektrycznych aparatów w ilości 500 sztuk.

Nowe sklepy na Wygodzie i Garbarskiej

Sprawa otwarcia na Wygodzie chociaż jednego jeszcze sklepu spożywczego, to

od kilku lat żelazny temat zebrań mieszkańców tej dzielnicy. Płynęły już w tej sprawie wnioski radnych i petycje mieszkańców. Ucieszy ich zapewne wiadomość, że PSS przystępuje do budowy typowego pawilonu sklepowego w tej dzielnicy.

Pawilon będzie budowany z gotowych elementów i ma stanąć jeszcze w tym roku. Pod jednym wszelako warunkiem — jeśli zakłady prefabrykacji CRS w Starosielcach przyjmą na siebie wykonanie pawilonu. Jak dotąd istnieją podobno jakieś trudności. W imieniu mieszkańców Wygody apelujemy do dyrekcji ze Starosielc, aby postarała się te trudności pokonać. Sklep w tej dzielnicy potrzebny jest naprawdę jak najszybciej.

PSS będzie budować również w tym roku pawilon sklepowy w spółdzielczym osiedlu BSM na Garbarskiej. Do tej pory była to również jedna z białych plam na handlowej mapie miasta. Oby ich było coraz mniej. (f)

Książka telefoniczna na lata 1964-65

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Białymstoku przystąpił już do opracowania nowej książki telefonicznej na lata 1964-65.

Mamy nadzieję, że korekta książki telefonicznej będzie bardziej dokładna a układ spisu abonentów telefonicznych bardziej przejrzysty. (h)

„ŚLĄSK” w Białymstoku



Od dwóch dni występuje już w białostockiej Hali Jagiellonii Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Ten popularny w kraju i za granicą zespół bawić będzie w naszym mieście do 20 bm. włącznie.

Remonty szkół przed pierwszym dzwonkiem

Za dwa tygodnie — rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Rozpoczyna się lekcje... A co tymczasem słychać w szkołach?

Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Marchlewskiego. Już po przekroczeniu drzwi wejściowych widzi się biel sufitów i pastelowe kolory ścian. Budynek jest odnowiony „od stóp do głów”. Jeszcze tylko przy niektórych drzwiach malarze dokonują ostatniego pociągnięcia pędzlem, schnie jeszcze odnowiona aula.

Remont szkoły wykonywała Wielobranżowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Co prawda, został on o kilka dni opóźniony, ale prace zostały wykonane solidnie.

— Tak ładnie to jeszcze nigdy w szkole nie było — mówi woźny szkoły — Władysław Borysiewicz.

Szkoła Podstawowa nr 19 przy ul. Sienkiewicza. Prace remontowe są w pełnym toku. Wykonuje je także Wielobranżowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Wiele już zrobiono, ale sporo zostało jednakże jeszcze do roboty. Wykonawcy pracują — co prawda — bardzo solidnie, nieraz do późnej nocy, niemniej jednak termin 25 sierpnia nagli. Tu już nie można przedłużyć terminu wykonania prac.

Zie jest natomiast w przedszkolu nr 8 przy ul. Nowogrodzkiej. Dzień mają tu się zacząć normalne zajęcia dzieci, a remont nie został wykonany chyba nawet w połowie. Roboty wykonuje Spółdzielnia Robót Malarzskich. W sierpniu pracowało tu zaledwie dwóch ludzi.

W innych, remontowanych w okresie wakacji szkołach i przedszkolach roboty są już na ukończeniu. Zaawansowanie prac świadczy o tym, że do końca wakacji wszystko będzie gotowe. Całkowicie zakończono remonty w szkole nr 1 oraz w przedszkolach nr 3, 5, 12 i 24.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie terminy w tym roku nie zostały dotrzymane. Kierownictwa szkół i przedszkoli oraz Wydział Oświaty Prezydium MRN żyją w ciągłym niepokoju, czy wszystko na czas będzie gotowe. A w końcu sierpnia terminów nie będzie już można przedłużać. Nie ma za to — jak dotychczas — narzekania na jakość robót. W porównaniu do lat ubiegłych poprawiły się znacznie kolorystyczne wnętrza klas i korytarzy. Nie przeważają już tradycyjne dotychczas szaro - beżowo - zielonkawe kolory.

Tegoroczne remonty bieżące szkół kosztują około 700 tys. zł, przedszkoli — 200 tys. zł a remonty kapitalne — 800 tys. zł. (a)

Jeszcze jeden kiermasz szkolny

Im bliżej roku szkolnego, tym więcej inicjatywy wykazują nasze placówki handlowe. Kiermasze, stoiska, stragany w najruchliwszych punktach miasta przyciągają wielu klientów.

Kiermasz taki organizuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Sprzedawane będą na 9 stoiskach artykuły szkolne, mundurki, fartuski, artykuły dziecięce, obuwie tekstylne i skórzane. Kiermasz ten czynny będzie od 22 sierpnia br. (as)

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW PZPR w Białymstoku Redaguje Kolegium Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14 z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 79-11 dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sportowy 45-97, redakcja nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.

Obchody XX rocznicy Powstanie w Białostockim Getcie

- CAPSTRZYK
- APEL POLEGŁYCH
- AKADEMIE

Dzisiaj przypada XX rocznica powstania w Getcie Białostockim; rocznica podjęcia bohaterskiej, nierównej walki przez bojowników żydowskiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu barbarzyńcom.

Uroczystości rozpoczyna się przemówieniem oraz złożeniem wieńców i kwiatów pod tablicą pamiątkową w miejscu straceń przy ul. Wesolowskiego. Zbiórka delegacji o godz. 14 przed „Domem Prasy”.

O godz. 15 rozpocznie się uroczysty capstrzyk. Delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych wyruszą z ul. Wesolowskiego i przejdą ul. Próchniaka na ul. Malmę, gdzie przed tablicą pamiątkową ku czci Iechoka Malmę, złożone zostaną wieńce. Następnie pochód uda się Aleją i Mają na cmentarz bojowników getta, gdzie odbędzie się apel poległych. W czasie tej uroczystości przemówi uczestnik powstania w getcie.

Wieczorem, o godz. 19 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych, odbędzie się uroczysta akademia, w której weźmie udział dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie — prof. Ber Mark, w części artystycznej akademii wystąpi artyści Teatru Żydowskiego w Warszawie i Teatr Poezji WDK w Białymstoku.

Z okazji obchodów XX rocznicy powstania w Getcie Białostockim, w zakładach pracy, instytucjach oraz na obozach i koloniach letnich odbywają się pogadanki i odczyty. Uporządkowane też zostały miejsca walk i straceń bojowników żydowskich. Dużo pracy włożyła białostocka Fabryka Pluszu, przy wydanej pomocy Prezydium MRN, w uporządkowanie cmentarza bojowników getta. Załoga Fabryki Pluszu sprawuje bowiem patronat nad tym miejscem walk i męczeństwa. (a)

Harcerze pomagają przy budowie ośrodka w Dojlidach

Przebywający na obozach letnich białostoccy harcerze, pamiętają o swoim mieście. Druhni i druhowie, którzy sierpień spędzają nad jeziorami Białym, Serwy i Sajno w pow. augustowskim, podjęli zobowiązanie, że zaraz po powrocie z obozu przystąpią do pracy społecznej w ośrodku wypoczynku niedzielnych w Dojlidach.

W dniach 20—28 sierpnia, w ośrodku w Dojlidach pracować będą 60—80 osobowe grupy harcerzy. W pracy społecznej weźmie udział ponad 300 uczestników sierpniowych obozów letnich. (h)

Plan miasta

Jak się dowiadujemy — Państwowe Zakłady Kartograficzne w Warszawie jeszcze w tym roku wydadzą nowy plan Białostoku. Ostatnie tego typu wydawnictwo ukazało się w księgarniach kilka lat temu i jest już „białym krukiem”. Nowy plan uwzględnił będzie zmiany jakie zaszły od czasu starego wydawnictwa.

Co przyniesie jutro?

Wczoraj pisaliśmy o śrubie w chlebie. Dziś uprzejmie komunikujemy dyrekcji Białostockich Zakładów Przemysłu Piernikowego, że jedna z naszych Czytelniczek znalazła w chlebie „pras-kim”, wypieczonym przez piekarnię przy ul. Artyleryjskiej (zmiana „C”), pokażnej długości sznurka, tak ściśle zapieczony, że nie można go wyciągnąć z bochenka.

Jesteśmy ogromnie zainteresowani — co z kolei przyniesie dzień jutrzejszy...? (a)

LATO - 63 - trwa

Na tegoroczne lato, jak do tej pory, nie można narzekać. Z pogody korzystają wszyscy urlopowicze, a chyba najbardziej młodzież, która rozbiła swe namioty nad pięknymi jeziorami augustowskimi. ZMS-owskie lato trwa. Zmieniają się tylko turnusy, a place obozowe przyjmują coraz to nowych gości. Ostatnio z uroczą miejscowością nad Jeziorem Studzienicznym pojechała się młodzież szkolna. Dwutygodniowy jej pobyt wypełniły szkolenie i wypoczynek. Natomiast od 18 bm. w namiotach nad Jeziorem Studzienicznym zamieszka znowu młodzież. Będzie to aktywny z Akademii Medycznej, studiów naukowych i średnich szkół medycznych. Wyjazd samochodami nastąpi 18 sierpnia o godz. 9 sprzed lokalu KW ZMS (ul. Próchniaka 3). Uczestnicy, którzy dotychczas nie opłacili 120 zł za pobyt na obozie, muszą przed wyjazdem sumę tę wpłacić. Komitet Wojewódzki ZMS informuje również, że są jeszcze wolne miejsca. Chętni mogą zgłaszać się w KW ZMS do dnia 17 bm. włącznie. (let)

Uwaga, aktywni ZMS!

Na tegoroczne lato, jak do tej pory, nie można narzekać. Z pogody korzystają wszyscy urlopowicze, a chyba najbardziej młodzież, która rozbiła swe namioty nad pięknymi jeziorami augustowskimi. ZMS-owskie lato trwa. Zmieniają się tylko turnusy, a place obozowe przyjmują coraz to nowych gości. Ostatnio z uroczą miejscowością nad Jeziorem Studzienicznym pojechała się młodzież szkolna. Dwutygodniowy jej pobyt wypełniły szkolenie i wypoczynek. Natomiast od 18 bm. w namiotach nad Jeziorem Studzienicznym zamieszka znowu młodzież. Będzie to aktywny z Akademii Medycznej, studiów naukowych i średnich szkół medycznych. Wyjazd samochodami nastąpi 18 sierpnia o godz. 9 sprzed lokalu KW ZMS (ul. Próchniaka 3). Uczestnicy, którzy dotychczas nie opłacili 120 zł za pobyt na obozie, muszą przed wyjazdem sumę tę wpłacić. Komitet Wojewódzki ZMS informuje również, że są jeszcze wolne miejsca. Chętni mogą zgłaszać się w KW ZMS do dnia 17 bm. włącznie. (let)

Pochwalamy

Mieszkańcy wsi Zabiele w pow. monieckim otrzymali ostatnio piękny sklep. Fundamenty wykonane zostały w czynie społecznym. Jest to już drugi sklep oddany w tym roku do użytku przez GS w Jaświłach. Pierwszy przekazano mieszkańcom Bobrówki. Obecnie buduje się trzy dalsze sklepy w Dolistowie. (zm)

TECHNIKA jest dobrodziejstwem ludzkości. Zarazem jednak przysparza ludziom wiele kłopotów. Ot, na przykład w domu mieszkalnym „Zachęta” w Alei 1 Maja zainstalowane są zsypy do śmieci. Wygoda duża. Ale i kłopot. Zsypy zapychają się przeciętnie co tydzień i nie wiadomo co ze śmieciami zrobić. Nie myślcie jednak, że wykonano te zsypy wadliwie. Nie. Tylko ludzie nie dorośli do takiego usprawnienia i cudu techniki, bo nie umieją zeń korzystać. Zapychają wciąż znowu starymi wiadrami, odzieżą a nawet kompletem akt sądowych. Nie usprawnienie techniczne utrudnia nam życie, ale zwykła niewiedza i brak technicznej kultury na co dzień.

Inna sprawa z tej beczki to heca z ładami chłodniczymi w sklepach. Jest ich w mieście 500. Ile z tego działa? Pewnie mniej niż czwarta część. Czemu? Otóż nie ma komu tych urządzeń

Rozpoczęcie przebudowy ul. Sienkiewicza

Na rozpoczęcie tych prac oczekiwaliśmy już od dawna. Wielokrotnie podnoszona była bowiem sprawa konieczności przebudowy ul. Sienkiewicza. Jak nas poinformował kierownik Miejskiej Służby Drogowej — mgr inż. Jerzy Kuzmiński, zamknięcie i skrzyżowanie ul. Sienkiewicza z ul. Jurowiecką i ul. Warszawską jest zapowiedzią rozpoczęcia I etapu przebudowy ul. Sienkiewicza.

W okresie od 16 sierpnia do 14 września br. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przeprowadzać będzie w wspomnianym zbiegu skrzyżowań roboty kanalizacyjne. W związku z powyższym ruch kołowy skierowany został na trasy objazdowe, o czym informują ustawione na jezdniach tablice informacyjne.

Na odcinku zamkniętym dopuszcza się jednakże ruch lokalny. Na okres przejściowy, z uwagi na zwiększone nasilenie ruchu, na obowiązujących obecnie trasach objazdowych, a więc na ulicach Nowofabrycznej, Fabrycznej i Ogrodowej (na odcinku od ul. Fabrycznej do ul. Sienkiewicza) wprowadzono zakaz zatrzymywania się wszelkich pojazdów na czas dłuższy niż 1 minuta. (h)

Klucze do nowych mieszkań - w „Zachęcie”

Otrzymanie klucza do nowego mieszkania należy do najprzyjemniejszych chwil. Takie radosne chwile przeżywać będą już wkrótce członkowie Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”. Nowy blok przy ul. Nowotki, w którym znajdują się 43 mieszkania o 114 izbach, będzie posiadał estetyczną elewację, no i oczywiście gaz.

Jeszcze w tym roku Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta” wzbogaci się o dalsze 3 bloki mieszkalne, a w I kwartale roku przyszłego przwbedą dwa nowe budynki. W tej chwili prowadzone są prace przy zagospodarowaniu terenu pod budowę nowoczesnego Osiedla Młodych w dzielnicy Antoniuk. (as)

To była niespodzianka zwłaszcza dla kierowców

Inspektorat Ruchu Drogowego przy KM MO zastoso-wał wczoraj nową formę działalności, która ma na celu zmniejszenie ilości wypadków w naszym mieście i lepsze opanowanie przez kierowców przepisów ruchu kołowego.

Wczoraj, na ośmiu najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach, pełnili dyżury inspektorzy i kontrolerzy Inspektoratu Ruchu Drogowego KM MO, członkowie drużyn drogowych ORMÓ i członko-

wie komisji egzaminacyjnej kandydatów na kierowców przy Wydziale Komunikacji Drogowej Prezydium WRN. Łącznie ponad 40 osób.

W czasie dyżuru zwracano uwagę na kierowców i przechodniów nie stosujących się do przepisów ruchu drogowego. Przechodnie płacić musieli mandaty w wysokości od 10 do 30 zł, a kierowcy... tu już było, niestety, gorzej. Nie ukarano wprawdzie mandatem ani jednego, ale w razie stwierdzenia nie przestrzegania przepisów, zatrzymywano samochód lub motocykl i kierowcy wręczano... wezwanie do zgłoszenia się na egzamin kontrolny, który odbędzie się w dniu 22 sierpnia w Wydziale Komunikacji Prezydium WRN.

Od godz. 10 do 14 (cała akcja trwała do godz. 17) skierowano na egzamin ponad 20 kierowców. Rzecz charakterystyczna — wszyscy z nich: jak jeden mąż — gotowi byli płacić mandat, nawet po 100 zł, byle uniknąć konieczności stawienia się przed, bądź co bądź, suro-rawą i wymagającą wojewódzką komisją egzaminacyjną. (h)

Wczoraj na termometrze

W dniu wczorajszym o godz. 14 białostocka stacja PIHM zanotowała w naszym mieście temperaturę plus 24,9 st. C. (h)

konserwować. Specjalna ekspozytura zakładu usługowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ma mało ludzi i nie nadają obsługiwać całego województwa. Koszto-



wne lady wyglądają więc efektownie i nie chłodzą. Przeciwnie, rozgrzewają kierowców sklepów, którzy prowadzą ciągłe wojny o naprawę lodówek. Znowu wydawałoby się, że technika zamiast człowiekowi służyć i ułatwiać życie, przysparza mu kłopotu. I znowu nie jest

to wina techniki a ludzi. Bo jeśli się już w naszych sklepach przeprowadzało prawdziwą rewolucję z ładami chłodniczymi, trzeba było pomyśleć wcześniej, kto jej będzie konserwował. A nie pomyślały o tym, ani kierownictwo wspomnianego punktu usługowego MHW, ani dyrekcje przedsiębiorstw handlowych.

Niech PSS i MHD powoła własne brygady konserwatorskie do obsługi owych urządzeń. Przecież do licha punkt usługowy MHW nie usiłuje swych usług monopolizować. Nie jest psem ogrodnika! Pewnie padnie tu zaraz argument, że do uruchomienia brygad konserwatorskich trzeba ludzi. Wiadnie. I czas najwyższy byśmy ich poszukali lub przeszkolili. Inaczej zdobycie techniki ułatwiającej życie (w naszym mieście ciągle jest ich za mało!) będą w Białymstoku sprawiły kłopot i narażą tylko na niepotrzebne wydatki. EFEL

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

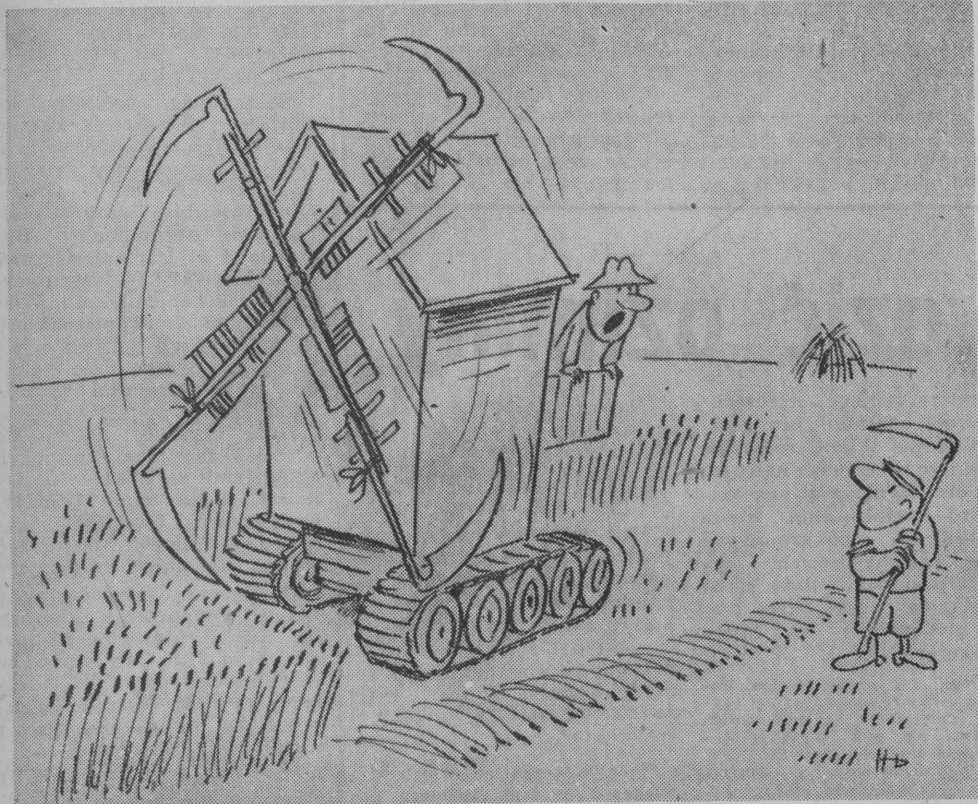
-Podwozie dostałem z wojska, a wiatrak i tak stał bezużytecznie

Rys. H. Derwich

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 77 Piątek, 16. VIII, 1963 r. Rok II



Ciekawe doświadczenia Kilka uwag o rzepaku

Rok bieżący był niepomysłny dla rzepaku ozimego. Duże wahania temperatur na przedwiośnie spowodowały znaczne przeredzenie tej rośliny. W niektórych miejscach plantacje rzepaku tak ucierpiały, że rolnicy musieli je zorać, w innych miejscach straty były małe.

Nasuwają się pytania: co jest tego przyczyną, skoro warunki klimatyczne panowały te same, stosowano jednakowe nawożenie i ten sam wysiew? Otóż na podstawie naszych obserwacji stwierdzono, że główną rolę odgrywa tu podglebie. Jeśli podglebie było piaszczyste rzepak w tych miejscach wymarł prawie doszczętnie; natomiast tam, gdzie było gliniaste — przeżywał na ogół dobrze. Na glebie cięższej i podglebiu gliniastym śnieg trzymał się dłużej. Gleba ta wolniej odmrażała i wolniej zamarała w nocy, a tym samym ruchy pionowe podczas wahań temperatur były niewątpliwie

mniej, niż na glebie lżejszej.

Rolnicy białostoccy powinni uprawiać tę cenną roślinę, zwracając szczególną uwagę na wybór odpowiedniej gleby. Należy przynajmniej pod rzepak ozimy glebę pszenno-buraczaną o podglebiu gliniastym, a wówczas możemy być pewni, że nam nie przypadnie. Mogą być ostatecznie i gleby lżejsze, ale podglebie musi być gliniaste.

Gleby lekkie o podłożu piaszczystym, jak również gleby kwaśne i podmokłe nie nadają się pod rzepak.

Co się tyczy wyboru odmiany, swego czasu pisałem, że najbardziej zimotrwały i plenne są: Skrzyszowicki i Górczańki. Rok obecny potwierdził słuszność naszej interpretacji, czego dowodem jest tabela obrazująca plon ziarna i procent strat w czasie zimy odmian uprawianych na terenie naszej placówki. Na te odmiany należałoby zwrócić szczególną uwagę.

L. p. odmiana	Plon ziarna w q/ha	proc. strat w czasie zimy
1. Górczańki	16,1	43
2. Skrzyszowicki	16,9	40
3. Warszawski	14,6	50
4. Oleski	14,6	55
5. Bałtycki	11,3	68

Inż. F. ZBOROWSKI
Stacja Oceny Odmian
w Krzyżewie

SPRZECZNOŚCI...

CZŁOWIEK opanowuje przyrodę. Zgłębia jej tajemnice. Ale ten sam człowiek nie potrafi często opanować... sam siebie. Przez złą wolę, nieświadomość, a najczęściej lekkomyślność szkodzi sobie i innym. Powoduje nieobliczalne straty w gospodarce narodowej. Każdy przeciwieństwo paleniska, uszkodzony pojazd, czy zniszczone przez grad ziemniaki, czynią wyrwę w majątku narodowym. Nawet wtedy, gdy stanowią własność prywatną. Nawet wówczas, gdy były ubezpieczone i właściciel otrzymał odszkodowanie.

PALI SIĘ! Ratunku! Na dźwięk tych słów, na ludzkich twarzach maluje się przerażenie. Owocem trudów wielu lat idą z dymem. Płacz, łzy, szukanie pomocy...

Najgroźniejsze były pożary od wyładowań atmosferycznych. Jak się ich ustrzec? Jeśli we wsi wybuchł pożar „od pioruna”, mówiono wówczas: „kara boska”. Boska?

Tak było kiedyś. Obecnie pożary od wyładowań atmosferycznych należą do rzadkości. Przestaly być kłęsą wsi. „Moce szatana” zostały ujarzmione.

Przed kilku laty na dachach domostw w kilku wsiach Białostoczczyzny pojawiły się pierwsze instalacje odgromnikowe. Szare, niepozorne, metalowe druty. Założono je we wsiach nekanych rokrocznie przez pożary od piorunów. Tam już żywioł przestał być groźny. Człowiek znalazł na niego mocny bicz.

Dziś szare, metalowe druty opasują już ponad 150 tys. budynków w 1200 wsiach. A za kilka lat, gdy odgromniki znajdą się na każdym budynku, owe „moce szatana” przestaną się w ogóle liczyć.

AKCJA zapobiegania pożarom prowadzona jest od dawna przez Państwowy Zakład

Problemy i dyskusje

Kroczą czy drepczą?

ANTONI ma głowę do gospodarki, no i — jak oowiada — smykałkę. Trzyma cztery krowy, ale ho, ho, aż przyjemnie popatrzeć. Nawet z wielką lupą i na przedwiośnie nie dostrzeżesz luków żebrowych. A wydajność — aż dziw bierze — do 5 tys. litrów od sztuki.

Walenty, to jego sąsiad. Ma osiem sztuk bydła. Chętni się tym, że jest hodowcą na całą okolice. Ale mizerota to i małe jak kozy. Gdy zapytacie o wyniki, bąknie pod nosem, że nieźle, owszem, można wytrzymać, że za rok, dwa... W tajemnicy powiedzą wam, że on nie „wyciąga”

nawet po 2 tys. litrów od krowy.

— Jak to właściwie jest? — zapyta ktoś, nie znający bliżej problemów białostockiej hodowli. — Jeden ma 5 tys. litrów, a drugi nie ma nawet połowy? Przeciwnie w województwie waha się wciąż w granicach 1.800 litrów. Nadzwyczaj skromniutko.

To nie jest takie proste. Trzeba by zacząć zaraz od wykładów o genetyce, fizjologii, zasadach pracy hodowlanej, wpływie żywienia i pielęgnacji i w ogóle, w ogóle. Chociaż to sprawy nieraz tajemnicze i zawiłe, to jednak wszystko jest w naszych rękach, wszystko zależy od nas, od naszej rozumnej, planowej i ciągłej pracy.

Rolnicy mówią:

CZESŁAW SZYPULEWSKI
— Olszanka pow. Augustów

OD 7 LAT jestem doświadczałnikiem IUNG. Obecnie mam u siebie 5 odmian pszenicy ozimej, na której stosuję dwa poziomy nawożenia. Z moich doświadczeń wynika, że najlepiej udaje się u nas Wysokolitewka Sztynwosłoma i Dańkowska Selekcyjna; natomiast niezbyt dobrze zapowiada się Mira (słabo przeżywała w tym roku).

Pszenicę zasiałem po konicyźnie. Nawożenie mineralne wynosi: w pierwszej kombinacji — 195 kg superfosfatu, 100 kg soli potasowej, 73 kg saletraku i 91 kg saletry amonowej, a w drugiej kombinacji — 300 kg superfosfatu, 200 kg soli potasowej, 98 kg saletraku i 121 saletry amonowej.



Pszenica była w tym roku piękna. Będzie na pewno dobrze sypać. W swoim gospodarstwie zebrałem już po 33 q żyta i 36 q jęczmienia (z poletek w przeliczeniu na hektar). Zbiory z większych arealów są mniej więcej na takim samym poziomie. Po raz pierwszy zasiałem pszenicę szwedzką — z 8 kg nasion plon wyniósł 160 kg.

DOŚWIADCZALNICTWO daje mi duże korzyści. Żyto udało się tak dobrze, że wymieniła cała wieś. To daje mi i korzyści i dużo zadowolenia. (s)

PUNKT NR 1 — PASZE

Statystyka jest, owszem, ciekawa. Cieszymy się, że w trudnym roku 1962 pogłowiu bydła wzrosło u nas o 8,2 proc., a krow — o 5,7 proc. Niewielki spadek zanotowano w trzodzie chlewnej, dość znaczny w pogłowiu owiec i — o dziwo! — wzrost rodu końskiego o 1 proc. (a to ci heca!).

Rok trudny, to oczywiście problem pasz. Tu tkwi przyczyna. Tym łatwo wytłumaczyć zmiany ilościowe. Są przyczyny, są więc i skutki. Ale, szanowni hodowcy, i przed pięcioma, czterema, trzema laty były niemal te same problemy co dziś. A więc ogromny brak okopowych pastewnych (mlekonedne pasze soczyste), mało kiszonek, mało treściwych (szczególnie mieszanek), słaba wydajność użytków zielonych.

Problemem o kapitalnym znaczeniu są pasze soczyste. Tak się staramy, tak pracujemy, tak wyciągamy ze rokrocznie pokrywają się potrzeby aż... w 20 proc. I jak tu mówić o dużej wydajności mleka?

Albo problem białka. Brak i brak, chociaż w bilansach najczęściej stoi czarno na białym, że prawie, prawie... A przecież powierzchnia roślin motylkowych rośnie w złotym tempie. Często mówi się o kiszoncek, pozwalając na mądrość starożytnych Rzymian, a kiszonkarstwo wciąż „zabkuje”. Kogo może zadowolić, że w roku ubiegłym wybudowano (przeważnie za państwowe pieniądze) 1.952 silosy, a na rok bieżący za-

planowane 3 tys. sztuk? Dobre i to, ale nie hodujemy nadal bogłom, że nawet kropła w morzu coś znaczy.

Dużo do myślenia dają liczby, mówiące o dystrybucji nasion. W roku ubiegłym sprzedano roślin motylkowych 70,5 tony i tyleż samo zostało na remanencie. W tym roku rozprowadzono 77,4 tony, a remanenty wzrosły do 109 ton. W roślinach kiszonkarskich niemal tragedia. Przed rokiem sprzedano 138 ton, a w roku bieżącym — 52 tony.

Szanowni zootechnicy — nic nie będzie z naszej pracy, jeśli nie zaczniemy na serio rozwiązywać problemów gospodarki paszowej. W bilansie może wszystko grać, ale wątpliwe, czy zadowolimy tym łożadki naszych żywicieli. Lepiej konkretnie — z tym, co trzeba.

PROBLEM NR 2 — RZEPŁODNIKI

Znamy zasadę, że dobra matka plus dobry ojciec, to dobre potomstwo. Trzeba nam w województwie: 2.460 buhajów (takich ekstral), 2.700 knurów i 3.200 tryków. Mamy obecnie: 2.205 buhajów, 2.250 knurów i 2.600 tryków. Są więc braki ilościowe, nie mówiąc o jakości przedstawicieli picz brzydkiej.

Trzeba kupić. Oczywiście, że trzeba. Ale to nie jest takie proste. Nie chodzi przecież o to, aby tylko kupić, ale głównie o jakość materiału. Bo dobry z dobrego...

Nasze poczciwe krowki czerwone są i nie wybredne i odporne, ale niestety, skane. Mało mleka i już. Jakże potrzebne są nam buhaje duńskie. To słynna rasa. Pożądany jest także dolew krwi angielskiego jerseyja (najbardziej mleczna rasa świata, mleko o dużej zawartości tłuszczu). Z dunami nie ma specjalnych kłopotów — stanowią one jedną czwartą ogólnej ilości buhajów.



— Chciałem, aby przywykła do wypasu na podmokłych łąkach.
Rys. Kaczmarczyk

ciąg dalszy ze str. 4

Inż. Jan Zembowicz-Sokółka

Wapno nawozowe zdobywa uznanie

◆ Jeszcze 5 lat temu wapno nawozowe w zasadzie nie było znane we wsiach sokólskich. Tylko pojedyncze gospodarstwa stosowały go na niewielką, raczej doświadczalną skalę. W 1959 roku wszystkie gminne spółdzielnie w powiecie sprzedały rolnikom 304 TONY nawozów wapniowych. Rok ten można uważać za początek pracy w tej dziedzinie.

DZIĘKI badaniom Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku większość wsi w powiecie otrzymała mapy zasobności gleb, z których rolnicy dowiedzieli się o potrzebach nawozowych poszczególnych działek, w tym także o palącej potrzebie wapnowania znacznych obszarów gleb kwaśnych.

Z zestawienia danych Stacji Chemiczno-Rolniczej wynika, że w powiecie sokólskim występuje: 16 proc. gleb bardzo kwaśnych, 49 proc. — kwaśnych, 24 proc. — lekko kwaśnych, 8 proc. — obojętnych i tylko 3 proc. gleb zasadowych.

Mapy glebowe posłużyły służbie rolnej do przekonania rolników o celowości i

konieczności wapnowania. Już w 1960 r. zakupiono i wysiano w powiecie 994 tony nawozów wapniowych, w 1961 r. około 700 ton, a w 1962 — ponad 1300 ton.

W okresie tych lat rolnicy w wielu wsiach zdobyli praktykę w stosowaniu nawozów wapniowych. Mieszkańcy: Bogusz, Popławiec, Teolina, Białous, Zabrodzia, Zdroi i innych przekonali się, iż stosowanie dawek w wysokości 10—15 kwintali wapna palonego na ha, lub 25—35 kwintali węgla wapnia podnosi wydajność nie tylko roślin wosnolubnych jak: groch, jęczmień, buraki cukrowe, konicyzna, ale nawet żyta, owsa, czy

ciąg dalszy ze str. 4

ciąg dalszy ze str. 4



Felieton
"Bogutkiem"

LUDZIE mają żyty i „żytki”. Na wsi są konie i „koniki”. Czyli każdy po swojemu. Jeden ma pociąg do rzemiosła, inny do hodowli, a jeszcze inny, tfu, najbardziej do kielicha. Rezultaty — wiadomo. Radość, lub gniew, podniecie, lub rozgorzenie, przykład dobry, lub odstrasający.

Do ludzi z zawodową „żytką” należy np. Józef Wyszyński w Brzozowie Starym. Gospodarz to jak się patrzy, sołtys, zwolennik mechanizacji, działacz. A że nie obce są mu proste działania matematyczne świadczą fakty. Od 5 lat kontraktuje ziemniaki. Robi dobry interes. Poczytał trochę, popraktykował, kupił kopaczkę, kółko nabyło opryskiwacz, no i tylko uprawiać.

Ma takie sobie, nieduże gospodarstwo. Wszystkiego 10 hektarów. Kierując się praktyką i wylęczeniami z kontraktów: 1,5 hektara ziemniaków, po pół hektara lnu i łubinu, ćwierć hektara buraków cukrowych. Ziemniaki dają średnio 200 q (po 140 zł), więc pomnożcie... Jednak matematyka, to ciekawa nauka.

Co tu ukrywać — Józef Wyszyński zna się na uprawie. Daje dużo nawozów, terminowo przeprowadza zabiegi, stosuje opryski plantacji przeciw zarazie ziemniaczanej i chorobom wirusowym. A jeśli wykona się to wszystko, plony są „murwane”. Będzie forsa.

MYSŁĘ sobie, że wiedza i doświadczenia, a do tego dobre chęci, to cała tajemnicza sukcesów. Owszem — dobre żyto, ale 25 q z hektara. Dobry owies, pszenica, jęczmień, wszystko dobre — pod warunkiem, że plony będą na przyzwoitym poziomie.

Wasa Józef

Kroczą czy drepczą?

ciąg dalszy ze str. 3

jersey, to jeszcze daleka spiewka. Na razie jest ich 19.

Już w przyszłym roku powinny się zjawić u nas buhaje typu miesnego. Potrzebne są one w gospodarstwach państwowych, gdzie rośnie produkcja żywca wołowego. Na razie te funkcje spełniają nasze krajowe simentale. Ale gdzie im do herefordów, szorthornów, czy innych słynnych ras mięsnych.

Przedstawiciele stad zagranicznych są u nas mile widziani. Co dobre, to dobre. Jednakże nie można lekceważyć własnych możliwości. Co nasze ma także swoje zalety — duża zdrowotność, odporność, niewybredność, dostosowanie do miejscowych warunków. Tymczasem zakres oceny wartości użytkowej jest wciąż nie wystarczający. Pod kontrola mamy obecnie ponad 13 tys.

sztuk krów (wydajność 2.369 litrów). Na razie — bez rewelacji.

PROBLEM NR 3 — INSEMINACJA

O, to już temat, jak rzeka. Szeroki, grząski, no i wodnisty. Wciąż jeszcze wielu bawi się przelewaniem z pustego w próżne.

Naturalnie są dobre przykłady. Gdzie nie żyje się na bakier z logiką i nauką, mamy wcale, wcale ładne rezultaty. Ale generalnie biorąc — nadal jest źle. Właściwie jest nawet gorzej, niż było. Oto ilustracja problemu: 50 proc. krów w rejonach inseminacji pokrywa się buhajami nielegalnymi. Plan tegoroczny wynoszący 50 tys. sztuk obniżono do 40 tys., a mimo to nie będzie wykonany. Tak się staramy, tak kierujemy, tak lekceważymy problem, że wyniki w tym roku będą niższe, niż w poprzednim.

W PZUZ-Białostok na jeden punkt wypadło w I kwartale 17 sztuk. Wskaźnik zapładniałości wyniósł 56 proc. Zakłady w Bielsku i Olecku osiągnęły wskaźnik w wysokości przeszło 60 proc. podczas gdy przeciętny wynik w roku ubiegłym (31.000 sztuk) wynosił 80,2 proc. (czyżby tylko mrozy?).

Złe się dzieje w pracy hodowlanej. Nie widać wcale stałej troski, zainteresowania i śmiałości poczynań. Od kilku lat stwierdza się smutne fakty i zapowiada, że za rok, dwa, trzy będzie się czym pochwalić. Niestety, taka praca jak obecnie, to żrące odbijanie pięćki, to zwykła zabawa w ciuciubabkę. Z tego mleka nie będzie.

Wnioski: zacząć od rozszerzenia zasięgu kontroli użytkowości, szczególnie bydła, zorganizowanej i planowej pracy hodowlanej, możliwie szeroko zakrojonego poradnictwa w uporządkowaniu gospodarki paszowej i żywiennej, od dobrze zorganizowanej inseminacji.

W przeciwnym wypadku co zrobimy krok, to znów będziemy dreptać w kółko. Wciąż będziemy oscylować wokół 1.800 litrów i zadawać sobie pytania: dlaczego Antoni ma po 5 tys., a Wincenty tylko po 2 tys. litrów od krowy. Popatrzmy jak prowadzi hodowlę stary, doświadczony Antoni. Bez pracy nie ma kołaczy, mleka i mięsa — także.

M. SUCHOZEBSKI

Listy ze wsi

PANIE REDAKTORZE!
Gorączka żniwna doszła już do zenitu. Praca w takim skwarze jest ciężka i wyczerpująca. Ale chleb smakuje jednakowo na urlopie i po jego wykorzystaniu. Smakuje każdemu. Chodzi więc o to, by zboże jak najszybciej sprzątnięto z pól.

Mam tu na myśli również ekipy żniwne, wyjazdy zorganizowane przez zakłady pracy i instytucje do pomocy gospodarstwu państwowym. Prawdę mówiąc taka pomoc stała się już tradycją. A poza tym to chyba pewnego rodzaju przyjemność i satysfakcja, że uczestniczy się w tak ważnym procesie jak walka o chleb. Prawda, że ludzie rezygnują z kilkugo-

dziennego wypoczynku po pracy lub z wolnej niedzieli. Młodzież skracca swoje wakacje i urlopy.

Są jednak pewne zgrzyty. Zdarza się mianowicie że przyjeżdża ekipa żniwna, która w gruncie rzeczy składa się z amatorów świeżego powietrza. Dobrze, tylko

POMOC

po co w takim razie jechać do PGR-u? Lepiej wybrać się za miasto lub nad wodę.

Opowiadał mi niedawno kierownik jednego z gospodarstw państwowych w powiecie suwalskim, że gościł u siebie dwie takie ekipy. Składały się one z pracowników wielce poważanej w

Suwałkach instytucji. Nie przytoczę jej nazwy, bo po prostu wstyd. Powiem tylko, że w ciągu kilku godzin 14 osób zestawilo zaledwie 2 ha żyta. W rezultacie posiek, który przygotowalo dla nich gospodarstwo kosztowal więcej, niż wykonana przez nich praca.

Takich wypadków nie zdarza się na szczęście wiele, ale nieprzyjemnie mówić nawet o sporadycznych. Honor suwalskich zakładów pracy ratowali pracownicy PTHW. 20-osobowa ekipa zestawila i zwiozla w wymienionym gospodarstwie, zboże z powierzchni 10 ha. Niezłe spisalil się także PSS-owcy i pocztowcy.

Chleba, Panie Redaktorze wystarczy dla wszystkich, ale satysfakcji z dobrze wykonanego obowiązku społecznego — nie zawsze.

Siewy jesienne — 63

Jak nawozić oziminy

Stosowane nawet dość staranne zabiegi agrotechniczne bez właściwego nawożenia roślin, nie gwarantują jeszcze wysokich plonów. Wielu rolników naszego województwa uważa, że potrzeby nawozowe ziób są niskie i dlatego nie wymagają one nawożenia mineralnego. Istotnie średni plon ziób pobiera mniejsze ilości składników pokarmowych od przeciętnego plonu roślin przemysłowych, czy też okopowych. Jednak system korzeniowy i stosunkowo krótki okres wegetacji. Dlatego muszą być zaopatrzone w łatwo przyswajalne składniki

ZADANIA Stacji Chemiczno - Rolniczej w Białymstoku wykazały, że 74 proc. gleb jest ubogich w fosfor i 78 proc. gleb ubogich w potas. Ilość gleb o słabej zasobowości w fosfor i potas kształtuje się różnie w poszczególnych powiatach. Na przykład w powiecie Sokółka jest 85 proc. gleb o złej zasobności w fosfor i potas, natomiast w powiatach Olecko i Gołdap sytuacja ta przedstawia się znacznie lepiej.

Można wymienić szereg gromad, w których gleb o małej zasobności w fosfor i potas mamy prawie 90 proc. (np. GRN Łaskowiec, pow. Zambrów, Janów, pow. Sokółka). W gromadzie Łaskowiec, we wsiach Wdziękoń I i Wdziękoń II jest od 94 do 97 proc. gleb o małej zasobności w fosfor i potas.

Biorąc pod uwagę podane liczby i znając wymagania pokarmowe poszczególnych roślin trzeba stwierdzić, że istnieje konieczność nawożenia wszystkich roślin uprawnych.

Województwo białostockie zużywa ponad 2-krotnie mniej nawozów mineralnych na 1 ha zasiewów, w porównaniu ze średnią krajową, a ponad 3-krotnie mniej od woj. poznańskiego, o-

polskiego, czy katowickiego. Poważne zróżnicowanie mamy także w powiatach naszego województwa. Np. pow. Wysokie Mazowieckie zużywa 36,6 kg NPK na 1 ha zasiewów, a powiat Łomża — zaledwie 12,3 kg. Średnie plony uzyskane w tych powiatach są proporcjonalne do ilości zużytych nawozów.

Zboża ozime powinny być nawożone trzema podstawowymi składnikami nawozowymi, tzn. fosforem, potasem i azotem. Nawożenie fosforem i potasem jest szczególnie ważne dla ziób, ponieważ wpływa to na jakość ziarna i sżywność słomy.

Wysokie dawki nawozów mineralnych pod zboża ozime zależą od wielu czynników, jak np. od warunków klimatycznych, gleby i jej zasobności, przedplonu itp. Dlatego przy ustalaniu potrzeb nawozowych należy brać to pod uwagę.

Żyto ozime — uprawiane po roślinach strączkowych w okresie jesiennym (przed siewem), powinno otrzymać nawożenie fosforowe w ilościach około 200 kg superfosfatu, lub około 150 kg supertomasyny i potasowe od 100 do 150 kg soli potasowej 40-proc. Jeżeli wsiewamy w żyto seradele, to nawożenie fosforowo-potasowe znacznie zwiększamy.

Żyto ozime uprawiane po zióbach, poza nawożeniem fosforowo-potasowym, wymaga przedsięwzięcia nawożenia azotowego w ilości około 50 kg saletrzaku lub około 30 kg saletry amonowej na hektar. Intensywniejsze nawożenie azotowe w ilości około 100 kg saletry amonowej na hektar stosujemy pod zboża ozime na wiosnę.

Pszenica ozima — uprawiana jest przeważnie po roślinach motylkowych. W okresie jesiennym nawożymy ją tylko fosforem i potasem w ilości około 200 kg superfosfatu, lub około 150 kg supertomasyny na hektar. Z nawozów potasowych stosujemy sól potasową w ilości od 120 do 150 kg na hektar.

Nawozy azotowe dajemy na wiosnę w ilości około 100 kg saletry amonowej, lub 200 kg saletry wapniowej na hektar.

Pod jęczmień ozimy, uprawiany po zióbach, stosujemy w jesieni od 50 do 75 kg saletrzaku, od 200 do 300 kg superfosfatu i od 120 — 150 kg soli potasowej na hektar. Wiosną uzupełniamy nawożenie azotowe w ilości około 100 kg saletry amonowej na hektar.

Ciekawe wyniki ze swoich doświadczeń na temat pełnego nawożenia żyta uzyskał w roku 1960 Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Np. u Józefa Białonowicza we wsi Kamionka, pow. Mońki, na poletku bez nawozów zebrano 16,2 q żyta w przeliczeniu na hektar, natomiast po zastosowaniu pełnego nawożenia (azot, fosfor, potas) uzyskano 29,3 q w przeliczeniu na hektar. Podobne wyniki były w gospodarstwie Tadeusza Krajewskiego, wieś Krajewo, pow. Zambrów, i u Zygmunta Rudziewicza we wsi Krasnoborki, pow. Augustów. Średnia zwykła plonów żyta z trzech doświadczeń przy pełnym nawożeniu (NPK) w stosunku do poletka bez nawożenia wynosiła 10,7 q/ha, a w poszczególnych doświadczeniach zwykły te wahają się w granicach 7,1 do 13,6 q z hektara.

Doświadczenia te chyba dostatecznie przekonywują o konieczności stosowania pełnego nawożenia mineralnego pod zboża ozime.

Inż. Tadeusz NIETUPSKI

To ciekawe

Ziemniaki dobrze się czują w oparach alkoholu — tak orzekli naukowcy z katedry technologii rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Chodzi tu nie o najbardziej znany nam alkohol etylowy, ale o jego bardziej złożonego chemicznie kuzyna: alkohol nonylowy. Pary tego alkoholu, wypełniające pomieszczenie z ziemniakami, obniżają o 50—60 proc. straty substancji odżywczej ziemniaków w ciągu przechowywania przez 7 miesięcy.

Wapno nawozowe

ciąg dalszy ze str. 3

ziemiaków, które na ogół znoszą zakwaszenie gleby. Spodziewać się należy, że rok 1963 będzie rekordowym pod względem rozprawdzenia i zastosowania wapna nawozowego w powiecie sokólskim, gdyż do 10 lipca rolnicy zakupili 756 ton nawozów wapniowych, a głównie nasilenie wapnowania występuje w okresie późniejszym, na ścierniska, pod podorywkę.

Osiągnięcia powiatu sokólskiego w zakresie wapnowania gleb zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie kółkom rolniczym i służbie agronomicznej, a w szczególności agronomom: **Ryszardowi Bartoszewiczowi, Mieczysławowi Grygorczowi, Władysławowi Torczonkowi**, którzy włożyli bardzo wiele pracy w przekonanie rolników o konieczności wapnowania gleb.

Duże uznanie należy się również zarządom gminnych spółdzielni w Sokółce i Janowie, które mimo istniejących nieraz trudności, potrafiły terminowo dostarczyć wapno do kółek rolniczych.

Realizacja powiatowego planu wapnowania gleb w br. przewidzianego rozprawdzenie 1820 ton nawozów wapniowych napotyka, niestety, na dość poważne trudności. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

— niski przydział wapna na III kwartał br. (na około 1000 ton wapna zamówionego w GS-ach spółdzielnie będą mogły dostarczyć kółkom rolniczym tylko około 300 ton) czekają jeszcze na dostawy wsie: Horczaki — 61,5 tony, Kamionka Stara — 43 tony, Orłowice — 56

ton, Planteczka — 43 tony, Popiółowska — 46 ton, Bogusze — 38 ton i wiele innych. — brak środków transportu w gminnych spółdzielniach i PZGS-ie, a placówka PKS w Sokółce odmawia przewozu wapna nawozowego. — nie włączenie się POM w Buchwałowie do przewozu nawozów wapniowych z GS do kółek rolniczych, mimo uznania POM za placówkę usługową w tym zakresie dla pow. sokólskiego i dąbrowskiego. Sądzić należy, iż pokonanie tych trudności, w tym rozważenie przez władze wojewódzkie możliwości dodatkowego przydziału na III kwartał około 300 ton wapna, pozwoli na wykonanie powiatowego planu w tej dziedzinie.

Inż. **JAN ZEMBOWICZ** kier. Wydziału Roln. i Leśn. w Sokółce

Niestety, jestem sam i wyjść nie mogę, chyba że będę wapnował na miejscu.
Rys. Kaczmarczyk

ton, Planteczka — 43 tony, Popiółowska — 46 ton, Bogusze — 38 ton i wiele innych. — brak środków transportu w gminnych spółdzielniach i PZGS-ie, a placówka PKS w Sokółce odmawia przewozu wapna nawozowego.

nie włączenie się POM w Buchwałowie do przewozu nawozów wapniowych z GS do kółek rolniczych, mimo uznania POM za placówkę usługową w tym zakresie dla pow. sokólskiego i dąbrowskiego. Sądzić należy, iż pokonanie tych trudności, w tym rozważenie przez władze wojewódzkie możliwości dodatkowego przydziału na III kwartał około 300 ton wapna, pozwoli na wykonanie powiatowego planu w tej dziedzinie.

Inż. **JAN ZEMBOWICZ** kier. Wydziału Roln. i Leśn. w Sokółce

SPRZECZNOŚCI

ciąg dalszy ze str. 3

Ubezpieczeń. Ze ziółówek wpłacanych przez rolników tworzony jest m. in. tzw. fundusz prewencyjny. Służy on na zakup i bezpłatną instalację odgromników.

POWIE ktoś: to wszystko pięknie, ale pożary stale wybuchają. I wcale nie jest ich mniej niż dawniej. Tak, to prawda. W ostatnich dniach notujemy w województwie około 50 groźnych pożarów. Płoną budynki gospodarcze, lasy, łąki.

Trzeba jednak z całym naciskiem podkreślić jedną zasadniczą rzecz, mianowicie to, że dziś pożary wywołuje nie jakaś nadprzyrodzona siła wyższa, ale człowiek. Ten sam człowiek, który wydarł przyrodzie jej

tajemnice, który potrafił ujarzmić „moce szatana”. Oto zasadnicza sprzeczność.

ILEŻ LEKKOMYŚLNOŚCI jest w ludzkim postępowaniu. Ileż strat powodujemy każdego dnia. Zaproszona iskra z papierosa lub traktora, zapaliki w ręku dziecka pozostawionego bez opieki, wadliwa budowa przewodu kominowego, rozniecone ognisko pod lasem i gotowe nieszczęście. Z dymem idzie nasz wspólny majątek. Tysiące i miliony ziółówek.

NIECHŻE więc myśli zawarte w tym felietonie staną się apelem, a jednocześnie przestrogą dla wszystkich mieszkańców wsi i miast. Ludzi pracujących w żarze sierpniowych dni i wczasowiczów. Dzieci i ich opiekunów.

OSTROŻNIE Z OGNIEM! (c)



Od 16 — 22 sierpnia
POPLONY OZIME

Dostatek dobrej paszy decyduje o powodzeniu chowu zwierząt gospodarskich. Jednym ze sposobów zwiększenia produkcji pasz jest siew popionów ozimych. W tym celu należy wykorzystać żyto i wykę ozimą. Najlepiej jest uprawiać na paszę żyto pastewne, ale z braku tych nasion z powodzeniem można użyć żyta zwykłego. Rola powinna być odleżała i nawieziona obornikiem lub nawozami mineralnymi: 50—100 kg nawozów azotowych, 150—200 kg superfosfatu i 100—150 kg soli potasowej na hektar. Najpierw wysiewa się nasiona wyki ozimej w ilości 40 kg, w dwa tygodnie później — żyto, najlepiej w poprzek rzędów wyki z rozstawem redlinek co 20 cm. Żyto wysiewa się w ilości około 80 kg na hektar. W wypadku braku nasion wyki, można uprawiać żyto w czystym, gęstym siewie. Na 1 sztukę bydła i koni zasiewa się około 5 arów.

ZWALCZAMY PERZ

Obecnie, gdy nie stosuje się czarnych ugorów, zwalczamy perz od zniw do jesieni. Scieriska zaperzone należy wyorać na głębokość 10—12 cm. Gdy perz zaczyna się pokazywać na powierzchni pola, puszcza się kultywator i brony. Jeżeli pole jest silnie zaperzone, wyciąga się go kultywatorem i broniami, po czym zgarnia i wywozi z pola. Inny sposób: po wyoraniu na 10—12 cm głęboko, po 8—10 dniach bronujemy, a gdy perz zaczyna się zielenić, puszcza kultywator i brnę, następnie po kilku tygodniach wykonujemy orkę ponownie na 15 cm. Przed zimą przeprowadzamy orowu orkę głęboką.

GESI

W woj. białostockim chowa się dość dużo gesi, które późnym latem niejednokrotnie bardzo cierpią na skutek ziego podskubywania. Kiedy na podwórzu i w gęstniku widzimy fruujące, pogubione pióra, możemy przystąpić do podskubywania gesi. Pióra zgarniamy, prowadząc rękę w kierunku przeciwnym do ich ułożenia. Nie wolno wrywać piór siłą. Poranione podczas podskubywania gesi brzydzą i chorują (przy sprzedaży osiąga się za nie niższą cenę). Lekko zdejmujemy się pióra z brucha i boków. Grzbietu podskubywać nie wolno, ponieważ skóra na grzbiecie jest bardzo wrażliwa na słońce i deszcz.

AGRONOM



Podczas wycieczki organizowanej przez białostocki Inspektorat LUNG inż. Zaprawa zapoznał wszystkich z doświadczeniami prowadzonymi m. in. we wsi Radziuszyki, pow. Sejny. W rejonie tym — jak wykazują liczne eksperymenty — można znacznie zwiększyć powierzchnię pszenicy.

List z Elku

Czym ugasić pragnienie

DROGI REDAKTORZE!

W okresie kanikuly wszyscy mamy zwiększone pragnienie. Nie na sinalco, buzę lub kwas chlebowy, żurawinowy itp. Młodzi tego nie znają, starsi zapomnieli, więc i pokus brak.

U nas, w Elku, asortyment napojów (chłodzących oczywiście) jest ubożuchny: „mandarynka” to znaczy coraz cieńsze popiuczyzny wody z jakimś sokiem i woda sodowa. W syfonach, bo tylko tak rozlewniom się kalkuluje. To znaczy kalkuluowało, bo obecnie już nie. Fundusz płac, Drogi Redaktorze, rzutuje, że tak powiem, niekorzystnie.

Bo z tymi syfonami to jak z raketami kosmicznymi w USA. Produkuje się bez przerwy, ale bez pożytku. Wciąż psują się im główki, tj. — przepaszam — główki z tworzywa. Więc koszt montażu (fundusz płac). Rakiety, przepaszam, syfony, trzeba myć (fundusz płac). Potem odpalić, tj. — przepaszam — napełnić (fundusz płac). A cały kram wart zaledwie dwa złote z groszami. I to z transportem do sklepów.

Toteż baza na przylądku Canaveral, tj. — przepaszam — Wytwórnia Wód Gazowych PSS w Elku wysyła dziennie kilkadziesiąt rakiet-syfonów, na które czeka cały wszechświat, to znaczy wszyscy spragnieni wody etczanie.

Ponieważ nikt nie zna jednak ani apogeum, ani perigeum orbity, więc tłucze się kilkuset etczani z pustymi syfonami od sklepu do sklepu, by usłyszeć na ochłodzenie pragnienia: „syfony już były”, „syfonów jeszcze nie przywieźli”. Ciekawe, jak ustosunkowuje się do zdumiewającego zjawiska (im gorzej w Elku, tym mniej wody sodowej, bo produkcja zaspokaja chyba 5 proc. zapotrzebowania) pentageum, to znaczy zarząd PSS.

Swoją drogą czas by przekalkulować ceny i koszty produkcji wody sodowej, tak, aby nie były one hamulcem i przeszkodą w zaspokajaniu pragnienia. Chyba, że zlikwiduje się w ogóle produkcję wody sodowej. Odrzućmy się, zapomniemy. Pozostanie wówczas mandarynka, piwo, no i coś mocniejszego, reprezentowane dotąd w asortymencie i ilościach, hm — zadawających.

KOS

Ogórek - olbrzym

Mieszkaniec Białowieży, Wiktor Gorustowicz, zawiadomił nas, że w swym ogródku wyhodował wspaniałe okazy ogórków. Jeden z ogórków ważył np. 1 kg 87 dkg. Pan Gorustowicz zerwał go, ale dziś żałuje tego, bo tytułem eksperymentu można było jeszcze poczekać, żeby zobaczyć jaką maksymalną wagę może osiągnąć ogórek. (k)

WSPÓŁZAWODNICZTWO miast

Czystość - sprawą wszystkich

Grajewo uczestniczy we współzawodnictwie o tytuł najczystszej i najbardziej estetycznej miejscowości w województwie w Roku Ziemi Białostockiej. Na apel Miejskiego Komitetu FJN wiele zakładów pracy i instytucji przystąpiło do czynów społecznych.

Dość prac wykonali uczniowie grajewskich szkół i ich rodzice. Uporządkowano posesje szkolne i ulice przy szkołach, zasadzono drzewka, żywopłoty i urządzono zieleńce; wykonano fundamenty pod budynek gospodarczy przy Szkole Podstawowej nr 2. Ogólna wartość tych prac przekroczyła 45 tys. zł.

Pracownicy Prezydium MRN wykonali roboty przy budowie urządzeń komunalnych, wartość prawie 57 tys. zł. Pracownicy Prezydium PRN udzieliли pomocy przy wytyczeniu podjazdu przed gmachem rady. W pracach porządkowych w mieście, przy zakładaniu zieleńców, skwerów itp. brali udział pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, „Pasmantierii”, Szpitala Powiatowego, poczty, PZU, Powiatowej Spółdzielni Spożywców. Rejonowy Kierownik Robot Wodno-Melioracyjnych, Oddziału NBP i innych.

Władze miejskie przygotowały już ponad 700 m sześć. kamienia do budowy nowej ulicy prowadzącej do osiedla domów jednorodzinnych. Naprawiono chodniki, doprowadzono do staru bez-



Stolarz Jan Ostapowicz i mechanik Stanisław Andruk ajtis przy remoncie młocarni.

Większe zapasy na zime

WITAMINY - w tonach

Były czasy, gdy białostockie spółdzielnie ogrodnicze buszowały po całym kraju, a najmniej na terenie swego województwa. Mówiono wprost: u nas nie ma towaru, jeśli będzie, to kupimy na miejscu. Kiedy podpowiadano, że przecież spółdzielczość powinna zająć się kontraktacją i stworzeniem bazy produkcyjnej, panowie, dbający przede wszystkim o własne kieszenie, odpowiadali, że co to, to nie, bo spółdzielnie, to handel, a nie produkcja.

NA SZCZĘŚCIE te „argumenty” poszły już w zapomnienie. Spółdzielnie ogrodniczo - pszczelarskie wzięły się energicznie do pracy. Rezultaty są widoczne w każdej dziedzinie. Dotyczy to także gromadzonych w tym roku zapasów owoców i warzyw na okres zimowy.

Przed rokiem placówki handlowe przygotowały na zimę np. 232 tony ogórków kiszonych oraz 279 ton kapusty. W roku bieżącym mamy zakiszyć 865 ton ogórków i około 300 ton kapusty. Plany te znajdują pokrycie w surowcu.

Dzięki staraniom spółdzielni ogrodniczych i pomocy władz mamy rejony o dużej produkcji ogórków w powiatach: białostockim, sejneńskim, bielskim, łomżyńskim. Mimo trudnych warunków, spowodowanych suszą, tegoroczny skup jest znacznie wyższy, niż w latach poprzednich.

Pozwoliło to na zakiszenie 600 ton ogórków. Obecnie przygotowuje się dalsze zapasy na zimę. Istnieją możliwości przekroczenia planu w przygotowaniu ogórków kiszonych. Największe zapasy zgromadziły dotychczas spółdzielnie w Suwałkach i Bielsku (po 170 ton).

Ciekawe są także plany zapasów zimowych warzyw i owoców. Przed rokiem mieliśmy 705 ton warzyw i tylko 35 ton owoców (nieurodzaj). W tym roku przygotowuje się 1.000 ton warzyw i 680 ton owoców. Zgromadzimy duże ilości: cebuli, kapusty, marchwi, pietruszki, selerów i porów oraz ziemniaków.

Od lat istnieje u nas problem samowystarczalności w produkcji podstawowych warzyw gruntowych. Przed laty, idąc po najmniejszej linii oporu, kupowaliśmy duże ilości różnych warzyw poza granicami województwa. Rok bieżący pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby z własnej produkcji. Mamy pod dostatkiem ogórków, kapusty, buraków i marchwi. Pietruszkę i inne warzywa będziemy najprawdopodobniej sprowadzać częściowo z innych rejonów kraju.

Wszyscy, którzy interesują się zagadnieniami ogrodnictwa i sadownictwa, z zadowoleniem obserwują wysiłki czynione przez spółdzielnie ogrodnicze. Dorobek jest już znaczny. Z każdym rokiem rośnie ilość producentów warzyw, którzy specjalizują się w tej dziedzinie. Większość z nich osiąga duże dochody. Np. plantatorzy ogórków w rejonie Sejny otrzymują za towar po 60.000, a nawet 100.000 złotych w przeliczeniu na hektar.

Spółdzielczość ogrodnicza ma także swoje kłopoty. Przygotowanie zapasów na zimę wymaga odpowiednich pomieszczeń. Muszą być one ogrzewane w okresie mrozów. Tymczasem są nadal trudności z zakupem węgla. Wydział Handlu w roku ubiegłym nie zrealizował zamówienia. Ze względu na brak opału poważna ilość warzyw uległa zepsuciu. W tym roku potrzeba do tego celu około 100 ton węgla. Zapotrzebowanie jest w pełni uzasadnione. Chodzi przecież o pełne wykorzystanie zapasów zimowych owoców i warzyw z pożytkiem dla społeczeństwa i spółdzielni. (su)

Dobrze czują się dzieci

Do dziecińca wiejskiego TPD w Jasionówce, w pow. dąbrowskim, uczeszcza dziesięcioro maluchów w wieku od 2 do 3 lat i 20 dzieci do lat 7. Pod opieką wychowawczyń, Zofii Łojek, dzieci chodzą na wycieczki, uczą się gier i wypoczywają. Zabawę uatrakcyjniają piłki, skanki, kločki, lalki, wózki, samochody i rakietki przekazane dla dziecińca przez WZGS. Dzieci czują się dobrze, a rodzice mogą spokojnie pracować w polu. (k)

Alarm bojowy w gołdapskim POM

Gorące lato ani na chwilę nie zwolniło tempa pracy w gołdapskim POM-ie. Sprzyjająca pogoda zmobilizowała całą załogę do terminowego przygotowania parku maszynowego i skierowania go do prac polowych. W wyniku tego, już w maju i czerwcu maszynami POM-u obrvskano środkami chwastobóczymi przeszło 10 tys. ha upraw w PGR-ach i u chłopów indywidualnych. Następnie rozpoczęto opryski drzewostanu w nadleśnictwach: Gołdap, Zytkiejmv. Czerwony Dwór oraz w lasach powiatów oleckiego i sejneńskiego.

W tym roku no raz pierwszy POM zastosował wodę amoniakalną do nawożenia. Na zaplanowanych 15 ha — wodą amoniakalną nawożono 63 ha. Wobec wielu zamówień na zastosowanie wody amoniakalnej pod oziminy, POM rozpoczął starania o zakupienie dwóch rozlewarek.

Do żniw przygotowano cały park maszynowy. Od 22 lipca załoga zorganizowała stały alarm bojowy. Co dzień od godz. 15 do 20 specjalny dyżur pełni 6-osobowa brygada awaryjna, która dysponuje środkami lokomocji i na każdy meldunek o uszkodzeniu maszyny śpieszy na pomoc.

Tekst i zdjęcia: W. MŁYŃCZYK



Monter Sebastian Grzędziński (z prawej) i weryfikator Teodor Lickiewicz (w środku) badają prace silnika.

Olekie szkoły czekają na młodzież

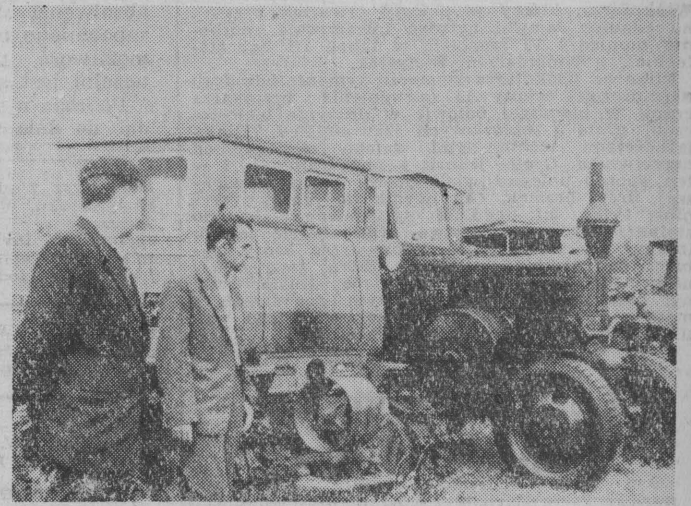
Powiat olecki posiada 65 szkół podstawowych, do których w nowym roku szkolnym będzie uczęszczać około 7 tys. dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy progi szkolne przekroczy ponad tysiąc pierwszoklasistów. W większości szkół przeprowadzane są remonty bieżące, natomiast we Wronkach, Połomie, Gołubkach — remonty kapitalne.

Jak oświadczył kierownik Wydziału Oświaty Prezydium PRN, Józef Godlewski, remonty nie napotykają dotychczas na większe trudności i zakończone zostaną do 1 września. Najlepiej sprawa ta przedstawia się w gromadzie Krupin, gdzie już w lipcu przeprowadzono remonty i zaopatrzone szkoły w opał. Ogólnie 50 proc. szkół posiada już opał na zimę.

Oddanie do użytku tysiąclatki w Olecku przyczyniło

Komplet książek

Hajnowski „Dom Książki” otrzymał w ostatnich dniach transport podręczników do V klasy szkoły podstawowej. Były to jedyne brakujące podręczniki w Hajnowce. Wszystkie szkoły, które zajmować się będą rozprawianiem książek wśród uczniów, zaopatrzyły się już we wszystkie potrzebne podręczniki. W 40 proc. są to książki nowe, a pozostałe 60 proc. podręczników otrzymają uczniowie od kolegów ze starszych klas. (pe)



Wzorowi sprzedawcy

52 pracowników handlu wiejskiego z naszego województwa otrzymało ostatnio odznaki wzorowego sprzedawcy i dyplomy.

Odznakę I stopnia i nagrodę prezesa Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska” w wysokości tysiąca zł otrzymał Paweł Kujalowicz z GS Raczek, a odznakę II stopnia i nagrodę 750 zł — Katarzyna Januszko. Odznaki „wzorowego sprzedawcy” III stopnia

i nagrody po 500 zł przypadły m. in.: Zofii Podbielskiej z GS w Szepietowie, Natalii Piłk z GS w Puńsku oraz Anastazji Korduk i Kazimierzowi Młodzianowskiemu z GS w Wyszkach. Wyróżnieni sprzedawcy pracują w handlu wiejskim ponad 10 lat.

W okresie ostatnich 5 lat 170 sprzedawców wiejskich z naszego województwa otrzymało odznaki i dyplomy „wzorowego sprzedawcy”. (mali)

Motocyklem przez Polskę

Przez 10 dni wędrowało na motocyklach trasą Lublin, Zamość, Łańcut, Czorzostyn, Zakopane, Poronin, Kraków i Święty Krzyż 42 pracowników handlu z naszego województwa. Rajd, zorganizowany przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w porozumieniu z WZGS i ZSS „Społem”, cieszył się dużym zainteresowaniem. Podróż nie była męcząca, za to obfitowała w szereg atrakcji jak noclegi w namiotach, własnoręcznie przyrządzane posiłki, ogniska.

O tym, że rajd się udał, mówili jego uczestnicy. Np. pracownik Powiatowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Elku, ob. Kisielewski stwierdził, że rajd tego rodzaju daje nie tylko odpoczynek, ale pozwala na zwiedzenie najpiękniejszych zakątków kraju. Podobnego zdania był ob. Wyrwas z Łomży i inni.

Związek organizował w latach ubiegłych rajdy motorowe do Kętrzyna, Olsztyna i na Wybrzeże. (k)

Rozczarowanie...

Przykre rozczarowanie przeżyli 11 bm. kinomani z Wysokiego Mazowieckiego, którzy o godz. 18 wybrali się do przybytku X Muzy. Zasiadli wygodnie w krzesłach i czekają. Godz. 18 — nic. 18.30 — znówu nic. 19 — to samo. I tak aż do 20. Dowiedzieli się wówczas, że mogą otrzymać z powrotem należność za bilety, bo filmu dziś nie będzie, brak prądu elektrycznego.

Wypadek taki zdarzył się nie po raz pierwszy. (g)

Z województwa

GRAJEWO

W pow. grajewskim tradycyjnie już organizowane są czyny społeczne przy budowie dróg. W roku bieżącym wartość wykonanych robót przekroczyła 2.129 tys. zł. M. in. wybudowano drogi we wsiach Wojewodzin, Kopniki, Brodowo, Wierzbowo, Słucz — Glinki. Konserwacja i naprawa obiektu prawie 23 km. dróg gruntowych. Przy wielu drogach zasadzono drzewa. (mar)

HAJNÓWKA

Gminna Spółdzielnia w Narwi wybudowała już dzięki pomocy miejscowej ludności 13 sklepów. W budowie jest dalszych 7 pawilonów handlowych. We wsi Makówka powstał w inicjatywy spółdzielni pierwszy w powiecie hajnowski klub — kawiarnia, prowadzony przez miejscową młodzież. (mali)

SEJNY

Przy uprawie sejneńskich łąk pracuje obecnie 10 operatorów. W rb. zagospodarowano w tym powiecie 225 ha łąk, wykonując plan roczny w 63,6 proc. Plan robót melioracyjnych obłożony jest na 479 ha. Dotychczas wykonano 50 proc. melioracji. (k)

GOŁDAP

Trzy wście powiatu gołdapskiego: Dubeninki, Grabowo i Zytkiejmy mają otrzymać studnie głębinowe, a Banie Mazurskie — wodociąg. Pomoc ludności przy budowie tych urządzeń jest bardzo potrzebna, przyspiesz jej wykonanie. (k)

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW PZPR w Białymstoku Redaguje Kolegium Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14 z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 79-11 dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sportowy 45-97, redakcja nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.